

DARIUSZ WOJNARSKI

STRATY MATERIALNO-DEMOGRAFICZNE  
MIAST ORDYNACJI ZAMOJSKIEJ  
W NASTĘPSTWIE NAPADU WOJSK  
BOHDANA CHMIELNICKIEGO W 1648 R.

Powstanie Chmielnickiego stanowi jeden z najtrudniejszych okresów w dziejach gospodarczych Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wstrząsnęło ono posadami wielkiego państwa i mocno nadwyrężyło jego ekonomikę. Pierwszy rok powstania był wyjątkowo brzemienny w skutkach, również dla dziedzicznych dóbr Zamojskich. Wydarzenia militarne z połowy XVII wieku bardzo dotkliwie odczuło „państwo zamojskie” i jego ówczesne miasta: Goraj, Janów, Kraśnik, Krzeszów, Szczebrzeszyn, Tarnogród, Tomaszów, Turobin i Zamość. Niniejsza publikacja wpisuje się w dyskutowany od dawna problem tzw. kryzysu XVII stulecia, który na poszczególnych terenach Rzeczypospolitej miał niejednorodny przebieg; implikowany szczególnie mocno wypadkami wojennymi.

Wyjaśnienie kwestii zniszczeń wymaga porównania kondycji danego ośrodka przed i po wojnach z połowy XVII stulecia; skupię się przede wszystkim na stanie zabudowy, rzemiosła i – gdzie to jest możliwe – populacji. Z uwagi na nierzadką lapidarność źródeł o charakterze podatkowym pomocne są kroniki czy korespondencja z informacjami o napadach na poszczególne osady miejskie, obrazujące ich przebieg, niekiedy straty, a przy tym pozwalające

---

Dr DARIUSZ WOJNARSKI – adiunkt Katedry Ekonomii i Historii Myśli Ekonomicznej Wydziału Zamiejscowego Nauk Prawnych i Ekonomicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Tomaszowie Lubelskim; adres do korespondencji: ul. Lwowska 80, 22-600 Tomaszów Lubelski.

oddzielić zniszczenia wojenne od wybieranych przemocą rekwizycji żołnierskich, przypadkowych pożarów czy bandyckich grabieży. Zachowana baza źródłowa jest spora, choć, zwłaszcza w odniesieniu do określenia strat materialnych i demograficznych, napotykamy na zasadnicze problemy wynikające z mało precyzyjnej rejestracji skarbowej, co z reguły stanowi jedno z poważniejszych utrudnień względnie dokładnego określania rozmiarów zniszczeń. Dotyczy to zwłaszcza rejestrów poborowych, które, sporządzane według „starych kwitów”, mają małą wartość, jedynie „uzupełnienia” o zniszczonych domach, tak jak w przypadku Tarnobrodu, mogą być częściowo użyteczne. Znacznie więcej cennych i aktualnych treści zawierają – zachowane w dużej liczbie – składane w sądach grodzkich zaprzysiężone zeznania mieszczkańskie, jednakże z uwagi na chęć pomniejszenia zakresu płaconych podatków zdarzało się, iż nie wyliczały rzetelnie domostw czy rzemieślników. Tych mankamentów przeważnie nie mają będące do dyspozycji niektóre inwentarze (Szczepieszyn, Turobina, Tarnobrod) sporządzane na zlecenie właścicieli ordynacji. W ich przypadku problemy następcza natomiast kwestia obliczeń domostw, gdyż z reguły poborcy ograniczali się do rejestracji właścicieli plac, bez podania liczby stojących na nich domów. Przyjmując, że wymieniony w inwentarzu płatnik czynszu jest głową rodziny liczącej średnio 6 osób i po uwzględnieniu odpowiedniego przelicznika dla domostw (6:1 chrześcijańskich, 12:1 żydowskich) tą pośrednią drogą można wskazać stan zabudowy danego miasta.

Do połowy XVII wieku dobra ordynackie wiodły dość spokojny żywot. Czambuły tatarskie, które pustoszyły tereny południowo-wschodniej Rzeczypospolitej, z reguły nie zapuszczały się w te rejony. Jedynie w roku 1623 wielki najazd tatarski Kantymira objął również Ordynację Zamojską, wówczas zaatakowane zostały Szczepieszyn, Tarnogród i Krzeszów<sup>1</sup>, w którym – zapewne jak i dwu pozostałych miastach – przypuszczalnie zostały spustoszone jedynie przedmieścia<sup>2</sup>. Również klęski elementarne w postaci pożarów czy epidemii nie były codziennością. Wyjątkiem był Janów położony nad rzeką Białą, której wylewy podmywały zabudowę miejską, co było przyczyną nie-

---

<sup>1</sup> M. H o r n, *Chronologia i zasięg najazdów tatarskich na ziemię Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1600-1647*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 8(1962), cz. 1, s. 43; J. N i e d Ź w i e d Ź, *Leksykon historyczny miejscowości dawnego województwa zamojskiego*, Zamość 2003, s. 524.

<sup>2</sup> *Opisanie historyczno-statystyczne dóbr Ordynacji Zamojskiej przez Mikołaja Stworzyńskiego Archiwistę 1834 r.*, Biblioteka Narodowa, Biblioteka Ordynacji Zamojskiej 815, k.74v.

mal permanentnego utrzymywania się epidemii<sup>3</sup>. „Powietrze morowe” dotknęło w 1622 r. Kraśnik<sup>4</sup>, w 1626 r. Turobin<sup>5</sup>, w 1600 i 1625 r. Tarnogród<sup>6</sup>, w 1592, 1604 i 1630 r. Zamość. Stolica ordynacji paliła się w 1627 i 1633 r.<sup>7</sup>, w 1629 r. spłonęła część drewnianej zabudowy Tarnogrodu<sup>8</sup>, a w 1637 r. Kraśnika<sup>9</sup>.

Prawdziwie nieszczęśliwą kartę dziejów, zresztą nie tylko dla Ordynacji Zamojskiej, ale i XVII-wiecznej Rzeczypospolitej, rozpoczyna rok 1648 i wybuch największego powstania kozackiego pod wodzą Bohdana Chmielnickiego. Przypomnijmy, że w tym roku jego wojska, odnosząc szereg zwycięstw (Żółte Wody – 16 maja, Korsuń – 26 maja, Piławce – 23 września) nad oddziałami polskimi, skierowały się na Lwów, a po zwinieniu jego oblężenia w końcu października ruszyły w stronę Zamościa. Stutysięczna armia kozacko-tatarska podążała przez Kulików, Żółkiew, Magierów, Potylicz, Rawę, Narol, Lipsko i Tomaszów<sup>10</sup>, który był pierwszym ośrodkiem ordynackim, do którego weszli Kozacy. Zanim to nastąpiło warto odnotować niezwykle znamieny epizod z lata 1648 r. Wówczas na rozkaz władz miejskich, *nota bene* Rusinów, mało że nie wpuszczono na nocleg do Tomaszowa kierującej się doń chorągwi husarskiej starosty przasnyskiego Franciszka Zborowskiego, ale zaatakowano ją „z dział i pistoletów, także z kosami i niemało towarzysztwa zranili”<sup>11</sup>. Zupełnie inaczej zachowały się władze miasta i społeczność ruska, gdy podążyły do niego w jesieni wojska Chmielnickiego. Przednia straż kozacka dotarła tutaj 3 listopada 1648 r. Następnego dnia przybył

<sup>3</sup> R. A. P r z e g a l i ń s k i, *Miasto Janów ordynacki*, w: *Z przeszłości Janowa 1640-1990*, Stalowa Wola 1990, s. 31.

<sup>4</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. IV, Warszawa 1883, s. 631.

<sup>5</sup> R. T o k a r c z y k, *Turobin, dzieje miejscowości*, Lublin 2002, s. 110.

<sup>6</sup> W. D e p c z y ń s k i, *Tarnogród 1567-1967. Monografia historyczno-gospodarcza*, Tarnogród 1970, s. 33.

<sup>7</sup> J. K ę d z i o r a, *Encyklopedia miasta Zamościa*, Chełm 2000, s. 92, 310.

<sup>8</sup> D e p c z y ń s k i, *Tarnogród*, s. 24.

<sup>9</sup> J. M o r g e n s z t e r n, *Z dziejów Żydów w Kraśniku do połowy XVII w.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1960, nr 34, s. 82.

<sup>10</sup> S. T o m a s z i w ś k y j, *Perszyj pochid Bohdana Chmelnyckoho w Hałyczynu (dwa misiacci ukrajnśkoji polityky 1648 r.)*, Lwów 1914, s. 69. Na podstawie własnych badań uściśliłem trasę pochodu podaną przez ukraińskiego historyka poprzez wskazanie kilku dodatkowych miast (Kulików, Żółkiew, Lipsko).

<sup>11</sup> Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie [dalej cyt.: CPAHULw.], Księgi Grodzkie Bełskie [dalej cyt.: KGBeł.], Relacje 235, s. 834-835.

sam hetman kozacki, kwaterował w mieście dwa dni<sup>12</sup>. Tomaszowianie nie stawili żadnego oporu, a prawosławni witali hetmana kozackiego jako oswobodziciela<sup>13</sup>. Twierdzeniom M. Kostomarowa, jakoby Tomaszów przed przybyciem wojsk kozackich zdążyli opuścić wszyscy Żydzi i Polacy<sup>14</sup>, przeczą żydowskie przekazy<sup>15</sup>. Meir ben Szmuel podaje nawet garść szczegółów o zająciach w mieście, pisze o zabitych setkach mężczyzn, a także nieoszczędzonych kobietach i dzieciach. Kozacy wtargnęli do szkoły żydowskiej, gdzie zamordowali uczniów, przyduszając ich ławkami<sup>16</sup>. Najeźdźcy zrujnowali kościoły<sup>17</sup> oraz synagogę żydowską, na której napisano później w języku hebrajskim: „Chmielnicki w roku 1648 bożnicę spalił i pomordował Żydów, z których niektórzy pochowani zostali u wejścia do świątyni”<sup>18</sup>. Mołojcy dopuścili się także profanacji grobów na cmentarzu katolickim, obrabowali polskie kramy kupieckie i puścili z dymem część domów polskich i żydowskich<sup>19</sup>. Z juramentów mieszczańskich wynika, że z 644 domów (ok. 60 żydowskich), zniszczonych zostało 242, w tym ok. 20 żydowskich<sup>20</sup>. Znacznie większe straty poniosło rzemiosło, z 69 majstrów działających w okresie przedwojennym (1635 r.), w 1650 r. zostało tylko 25<sup>21</sup>.

<sup>12</sup> T o m a s z i w ś k y j, *Perszyj pochid*, s. 70.

<sup>13</sup> Tamże, s. 70; M. I. K o s t o m a r o w, *Bohdan Chmelnyckij. Istoryczna monohrafija*, Dniepropietrowsk 2004, s. 299.

<sup>14</sup> K o s t o m a r o w, *Bohdan Chmelnyckij*, s. 299.

<sup>15</sup> *Jewrijskije chroniki XVII stoletija (Epocha „chmielnicziny”)*, oprac. S.J. Borowoj, Moskwa–Jerozolima 1997, s. 171, 189; N. H a n n o w e r, *Jawein Mecula, tj. Bagno Głębokie*, w: *Sprawy i rzeczy ukraińskie. Materiały do dziejów Kozaczyzny i Hajdamaczyzny*, wyd. F. Rawita-Gawroński, Lwów 1914, s. 53.

<sup>16</sup> Tamże, s. 171.

<sup>17</sup> Tamże, s. 171; B. S o k a l s k i, *Powiat sokalski pod względem geograficznym, historycznym i ekonomicznym*, Lwów 1899, s. 383.

<sup>18</sup> J. P e t e r, *Szkice z przeszłości miasta kresowego*, Zamość 1947, s. 47.

<sup>19</sup> Tamże, s. 21; K o s t o m a r o w, *Bohdan Chmelnyckij*, s. 299.

<sup>20</sup> CPAHULw. KGBel. Relacje 595, s. 1439, 1482-1483; M. H o r n, *Żydzi województwa bełskiego w pierwszej połowie XVII wieku*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 7(1958), nr 27, s. 41, 52. Przywoływany przez M. Horna rejestr podymnego z 1643 r. wlicza 629 domów (60 żydowskich), czyli o 15 mniej niż jurament z 1650 r., wymieniający zarówno domy zniszczone (242), jak i ocalałe (402, w tym 40 żydowskich) – w sumie 644 domów, co z pewnością określa najbardziej aktualny obraz zabudowy miejskiej tuż przed napadem wojsk Chmielnickiego.

<sup>21</sup> M. H o r n, *Rzemiosło miejskie województwa bełskiego w pierwszej połowie XVII wieku*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu”, Seria B, 1966, nr 14, s. 163; CPAHULw. KGBel. Relacje 595, s. 1439.

Prawdziwym utrapieniem dla miasta były przechodzące w czasie kampanii beresteckiej liczne wojska polskie<sup>22</sup>, które dopuściły się jego ogromnej dewastacji; tutaj można się dopatrywać odwetu za współdziałanie z Kozakami. W następstwie tych wydarzeń liczba opodatkowanych domów miejskich i przedmiejskich spadła do 185, a samodzielnych rzemieślników do 18<sup>23</sup>. Zdewastowane miasto dosięgła w 1652 r. epidemia, która pochłonęła wiele ofiar<sup>24</sup>.

W czasie dżdżystej jesieni 1648 r., kiedy województwo bełskie zalewała masa wojska kozackiego i tatarskiego, Zamość przygotowywał się do obrony<sup>25</sup>. Podobnie jak we Lwowie, 5 listopada zdecydowano się na spalenie przedmieść<sup>26</sup>. To spowodowało, że „ludzie ze wsiów i z miasteczek, którzy po przedmieściach nacisnęli się byli do miasta z przedmieściami weszli, gdy ogniem przedmieścia popalono. Zniosło się tak wiele tedy ludu, że nie tylko w domach po trzechset i więcej, ale po ulicach, pod murami, pod płotami, na dachach, pod dachami pełno tego jest, a żołdaci wszyscy tak JMP Wejherowi, jako nasi (czego na dwa tysiące przychodzi) po wałach pokopali się, skąd i w mieście następuje już wielki ucisk: bo ci wszyscy znikąd nie mogą zaciągnąć żywności dla spustoszenia” – tak relacjonował listownie minione wypadki ówczesny podskarbi zamojski Jerzy Szornel<sup>27</sup>.

6 listopada pod potężnymi murami twierdzy zamojskiej (była jedną z największych i najnowocześniejszych w XVII-wiecznej Europie) pojawił się kilkutysięczny kozacko-tatarski oddział straży przedniej. Następnego dnia rano dołączyła główna armia na czele z samym hetmanem kozackim<sup>28</sup>, ale nie udało się jej zdobyć grodu. Po kilkunastodniowym oblężeniu i wzięciu niewielkiego okupu (20 tys. zł) 24 listopada 1648 r. Chmielnicki z większą częścią swych wojsk opuścił okolice Zamościa<sup>29</sup>.

<sup>22</sup> P e t e r, *Szkice*, s. 30.

<sup>23</sup> CPAHULw. KGBel. Relacje 596, s. 150-151.

<sup>24</sup> A. I s k r z y c k i, *Dzieje Zamościa i południowej Lubelszczyzny*, Lublin 1956, s.30.

<sup>25</sup> Nie było w mieście właściciela Zamościa, młodego Jana „Sobiepana” Zamoyskiego, który w tym czasie przebywał poza granicami kraju. Dowiedziawszy się o powstaniu wracał do swoich dóbr przez Gdańsk i Warszawę, gdzie zatrzymał się na sejmie elekcyjnym. Zob. T o m a s z i w ś k y j, *Perszyj pochid*, s. 76-77.

<sup>26</sup> S. H e r b s t, J. Z a c h w a t o w i c z, *Twierdza Zamość*, Warszawa 1936, s. 35.

<sup>27</sup> List Jerzego Szornela do Andrzeja Rzeczyckiego, Zamość, 27 listopada 1648 r., Biblioteka Czartoryskich w Krakowie [dalej cyt.: BCzart.], rkps 2576, s. 276-277.

<sup>28</sup> H e r b s t, Z a c h w a t o w i c z, *Twierdza Zamość*, s. 36.

<sup>29</sup> M. H r u s z e w ś k y j, *Istoria Ukrajiny-Rusy*, t. VIII, cz. 3: *Chmielnyczczyzna w rozchwiti 1648-1650*, Kijów 1995, s. 118.

Sytuacja w mieście po odejściu wojsk kozacko-tatarskich była rozpaczliwa. Będący jeszcze w tym czasie w Zamościu poseł królewski Jakub Śmiarowski wspomina, iż „ludzie pochorzeli, umierali, niedostatek piwa, chleba i inszych żywności, konie i dobytek dla niedostatku pozdychało, pełne ich ulice, zaczęciem i smród wielki”<sup>30</sup>. Same miasto nie poniosło większych szkód materialnych od ostrzału artyleryjskiego<sup>31</sup>, natomiast poważnie ucierpiały przedmieścia, co było głównie wynikiem świadomego ich podpalenia na rozkaz władz miejskich. Zaprzysiężone zeznanie zamościan złożone w krasnostawskim sądzie grodzkim wskazuje na spalenie wszystkich 459 domów na przedmieściach<sup>32</sup>. Do 1655 r. odbudowano na nich 58 posesji – wówczas w samym mieście było 145 domów chrześcijańskich<sup>33</sup>. Rok wcześniej miał miejsce jakiś pożar w mieście, bowiem jurament z listopada tego roku notuje spalenie 20 warsztatów rzemieślniczych<sup>34</sup>. W 1653 r. szalała epidemia, której śmiertelne żniwo objąć miało ponad 500 osób<sup>35</sup>.

W przeciwieństwie do znakomicie ufortyfikowanej Padwy Północy, pozostałe niewspółmiernie słabiej umocnione ośrodki Ordynacji Zamojskiej z reguły nie miały większych możliwości obrony (otaczały je jedynie wały, a Kraśnik i częściowo Szczebrzeszyn także mury). Ówczesny administrator dóbr ordynackich – przywoływany już wyżej – Jerzy Szornel w jednym z listów tak opisywał swemu adresatowi ich los: „Tu naokoło Zamościa na trzy mile wszędzie leżał ten nieprzyjaciel z wielkimi pułkami, miejsca tego ani wsi wolnej nie było, a na dziesięć mil na wszystkie strony, i w niektórych miejscach i dalej plądrował, brał, mieczem i ogniem znosił [...] nawet po lasach dwory i domy palili, jako w Zwierzyńcu wielkim za Szczebrzeszynom stało się”<sup>36</sup>.

---

<sup>30</sup> A. K r a u s h a r, *Poselstwo Jakóba Śmiarowskiego do Bohdana Chmielnickiego pod oblężony Zamość w roku 1648*, „Kwartalnik Historyczny” 5(1891), s. 820.

<sup>31</sup> K ę d z i o r a, *Encyklopedia*, s. 249. Uszkodzonych zostało 10 kamienic oraz kolegiata i kościół franciszkański.

<sup>32</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej cyt.: APL], Księgi Grodzkie Krasnostawskie [dalej cyt.: KGKr.], Relacje 1, k. 20v.

<sup>33</sup> APL KGKr. Relacje 2 a., s. 38. Por. B. Z i m m e r, *Miasta ziemi chełmskiej od XIII do poł. XIX w. w zarysie*, Lublin 1993, s. 140. Autor wyraźnie zaniżył liczbę domów w Zamościu, który w 1654 r. rzekomo liczył tylko 121 domów.

<sup>34</sup> APL KGKr. Relacje 2a, s. 50.

<sup>35</sup> I s k r z y c k i, *Dzieje Zamościa*, s. 30.

<sup>36</sup> List Jerzego Szornela do Andrzeja Rzeczyckiego, Zamość, 27 listopada 1648 r., BCzart., rkps 2576, s. 276.

Właśnie Szczebrzeszyn ze względu na niewielkie oddalenie od obleganego Zamościa najpewniej już 7 listopada został zaatakowany przez prawdopodobnie kilkutyśieczny oddział kozacko-tatarski<sup>37</sup>, i wydaje się, iż został zajęty z marszu. Agresorzy najwcześniej dotarli do przedmieścia zamojskiego. Połała się krew jego mieszkańców, zabudowania zostały splądrowane, a niektóre nawet spalone<sup>38</sup>. W samym mieście doszło do jeszcze większego rozlewu krwi, choć – co podkreśla w swojej relacji ówczesny Żyd Meir ze Szczebrzeszyna – nie popalono domów<sup>39</sup>; ucierpiała natomiast synagoga<sup>40</sup>. Natan Hanower, Meir ben Szmuel i Sabattaj Gakogen w swoich kronikach mówią o rzezi szczebrzeskich Żydów<sup>41</sup>. Ich przekazy znajdują potwierdzenie w innych źródłach<sup>42</sup>, ale należy zauważyć, iż mogą dotyczyć tylko tych obywateli wyznania mojżeszowego Szczebrzeszyna, którzy w czasie napadu pozostawali w mieście. Duża część mieszkańców ratowała się ucieczką. Zwłaszcza dotyczy to właśnie znienawidzonych przez Kozaków Żydów, wśród których był też Meir ben Szmuel. Dzięki temu autorowi kroniki *Cok ha itim* („Ucisk czasów”), wydanej w Krakowie 1650 r., znamy wyjątkowo sporo szczegółów na temat tragicznych zająć w mieście, które tak przedstawił:

W Szczebrzeszynie wymordowali oni [Kozacy i Tatarzy – D.W.] dwa tysiące czcigodnych Żydów (wymienić ich wszystkich nie ma możliwości), zgubionych ku chwale własnego imienia. Zhańbili kobiety i dziewczyny wołające w rozpacz o pomoc, ale pomocy nie było. Po tym jak nasycili się do woli nieszczęsnymi i ich już one znudziły, złoczyńcy porzucili je rozebranymi do nagości. Wtargnąwszy do synagogi znaleźli w niej jednego Żyda, powiesili go w tałesie\* i tefilinie\*\* takim, jak go zastali. Potem, poddając okrutnym torturom, pozabijali wszystkich pozostałych Żydów ukrywających się w zakamarkach domów. Psy pożerały ich martwe ciała zwalone na kupy. Setki dzieci utopiono w błocie. Święte zwoje i książki podarte na strzępy poniewierały się w kałużach na ulicach i stały się ściółką dla świń. Całe miasto zburzono doszczętnie, wszystkie okna i piece w domach zdewastowano<sup>43</sup>.

<sup>37</sup> *Jewrejskije chroniki*, s. 172.

<sup>38</sup> APL, Archiwum Ordynacji Zamojskiej [dalej cyt.: AOZ], sygn. 48, s. 113, 119-120. Inwentarz z końca 1648 r. wymienia na przedmieściu zamojskim 2 spalone domy: Danięło Abramowicza, Bartosza Pierdzioszyka i jeden spustoszony: Wojciecha Piernika. Kozacy zabili Pawła Grotowskiego, Danięło Abramowicza i Abramka Wybrańca.

<sup>39</sup> *Jewrejskije chroniki*, s. 175.

<sup>40</sup> H a n n o w e r, *Jawein Mecula*, s. 53.

<sup>41</sup> Tamże, s. 53; *Jewrejskije chroniki*, s. 175, 189.

<sup>42</sup> APL AOZ, sygn. 48, s. 106. Inwentarz Szczebrzeszyna z 1648 r. wzmiankuje o zamordowaniu kilku Żydów w mieście.

\* tałes – szal modlitewny wykonany z białej tkaniny, ozdobiony tkanymi pasami koloru granatowego lub czarnego, z przymocowanymi w czterech rogach sznurkami lub frędzlami (A. C a ł a, H. W ę g r z y n e k, G. Z a l e w s k a, *Historia i kultura Żydów polskich. Słownik*, Warszawa 2000, s. 346).

Powyższy przekaz uzupełnia i przynajmniej częściowo weryfikuje przeprowadzona niżej analiza strat materialno-demograficznych oparta o zachowaną wyjątkowo obfitą dokumentację prestatystyczną. Najwięcej da się powiedzieć o skali zniszczeń zabudowy mieszkalnej Szczepieszyna. Otóż zaprzysiężone zeznanie jego mieszczan z 1651 r. wylicza 43 spustoszone lub spalone w mieście domy chrześcijańskie<sup>44</sup>. Porównanie w tym względzie do inwentarzy z roku 1641 i z końca 1648 (tuż po najeździe kozackim), a dalej – z 1651 r. wskazuje co prawda na wyraźny wzrost ubóstwa i dewastacji, ale nie zauważamy nazbyt wyraźnych zmian w zakresie liczby chrześcijańskich posesji miejskich – oscylowała ona wokół 180-190<sup>45</sup>. Zdecydowanie gorzej wyglądały osiedla Żydów; w 1641 r. mieszkało w nich 63 rodzin, w 1648 i 1651 r. – 28<sup>46</sup>. Przekładając ten regres na osiadłe domostwa grupujące średnio dwie rodziny, należy stwierdzić, że w wyniku ataku kozacko-tatarskiego pewna część domów żydowskich uległa poważnej dewastacji, a niektóre – ze względu na straty w ludziach – stały puste. Z tej przyczyny ocaleni starozakonni przenosili się z mniej atrakcyjnej części przy parkanie do opuszczonych placu w rynku i na głównych ulicach<sup>47</sup>.

W pewnym stopniu ucierpiały również przedmieścia, co udowadnia zestawienie odnotowanych w inwentarzach 31 – zamieszkałych przez Polaków i Rusinów – domów przedmiejskich w 1641 r. z ich liczbą 27 z końca 1648 r. i 24 pięć lat później<sup>48</sup>. Wielki pożar z końca 1653 r. strawił kilkadziesiąt budynków mieszkalnych w mieście i kilka na przedmieściu<sup>49</sup>, ale szybko udało się odbudować zniszczoną tkankę mieszkalną; zeznanie

---

\*\* teflilin – dwa czarne skórzane pudełeczka z długimi rzemieniami używane w dni powszednie przez dorosłych mężczyzn podczas porannej modlitwy. W ich wnętrzu znajdują się zwitki pergaminu z zapisanymi fragmentami Tory i jednej z modlitw Szma (tamże, s. 350).

<sup>43</sup> *Jewrejskije chroniki*, s. 172.

<sup>44</sup> APL KGKr. Relacje 1, k. 644v.

<sup>45</sup> APL AOZ, sygn. 47, s. 11-20, 33-34; sygn. 48, s. 102-108, 117-118; sygn. 49, s. 181-187, 197-198. Inwentarze z 1641, 1648, 1651 r. wymieniają ok. 115-125 domostw chrześcijańskich. Z wyjątkiem inwentarza z 1641 r., który podaje także 66 domów chrześcijańskich na parkanie, pozostałe ograniczają się do odwołania do wcześniejszej ich rejestracji.

<sup>46</sup> APL AOZ, sygn. 47, s. 21-26; sygn. 48, s. 108-110, sygn. 49, s. 188-191.

<sup>47</sup> APL AOZ, sygn. 48, s. 110-111; sygn. 49, s. 191. W końcu 1648 r. mieszkało na parkanie 7 gospodarzy, a w 1651 r. już tylko 2.

<sup>48</sup> APL AOZ, sygn. 47, s. 20,30-33, 36-37; sygn. 48, s. 114, 116, 121-122; sygn. 50, s. 271-273, 277-278.

<sup>49</sup> APL AOZ, sygn. 50, s. 317-328.



podatkowe złożone przez mieszczan szczebrzeskich w sierpniu 1655 r. wymienia 30 osiadłe domy na przedmieściach<sup>50</sup>.

Zastanawiając się nad nakreśleniem następstw agresji kozackiej dla rzemiosła szczebrzeskiego, sięgnąłem w pierwszej kolejności do przywoływanych już dość rzetelnych inwentarzy: otóż w 1641 r. z imienia i nazwiska podanych jest 79 majstrów z najliczniej reprezentowanych dwu branż w mieście (piekarskiej i szewskiej), zaś w 1648 r. już tylko 38, a trzy lata później 50 (wyliczony ubytek 29 rzemieślników stanowi 37%)<sup>51</sup>. Sporą różnicę między rokiem 1648 a 1651 należy tłumaczyć powszechnym wówczas zjawiskiem wyludniania miast z powodu nadchodzących wojsk Chmielnickiego. Znane są przypadki, kiedy niektórzy uciekinierzy nie wracali w ogóle. Wielu powracało po pewnym czasie, zdarzało się nawet, że i po kilku latach. W tym kontekście czas sporządzania pierwszego inwentarza (zaraz po najeździe kozackim) dodatkowo tłumaczy jego niedoszacowanie. Inwentarz z roku 1651 wydaje się więc o wiele bardziej reprezentatywny, chociaż bezrefleksyjne zestawianie go z analogicznym dokumentem z 1641 r. obarczone jest pewnym ryzykiem, chyba zwłaszcza do nakreślenia strat rzemiosła miejskiego. Jurament z 1651 r. podaje bowiem, że na skutek zająć z 1648 r. ucierpiało 19 rzemieślników. Spośród nich szewcy i piekarze (dwie największe branże rzemieślnicze w Szczebrzeszynie) stanowili razem 10 osób<sup>52</sup>, co daje – po dodaniu 50 rzemieślników reprezentujących wymienione dwa rzemiosła z inwentarza 1651 r. – 60 majstrów tuż przed napadem w 1648 r. Wynika z tego, że jego konsekwencją był ok. 17% ubytek rzemieślników i ta wielkość wydaje się o wiele bardziej wiarygodna niż wyliczona wyżej 37% regresja. Wolno przy tym zauważyć, iż zaledwie w ciągu 7 lat, tj. między 1641 a 1648 r. liczba samodzielnych piekarzy i szewców spadła o 19-24%<sup>53</sup>. Jest to dowód na rysujący się już

<sup>50</sup> APL KGKr. Relacje 2a, s. 42.

<sup>51</sup> APL AOZ, sygn. 47, s. 27-29; sygn. 48, s. 111-112; sygn. 49, s. 192. W 1641 r. z 50 szewców jeden był zwolniony z podatku, a w 1651 r. z 35 – trzech. Por. Z i m e r, *Miasta*, s. 119. Autor jest w błędzie wyliczając liczbę rzemieślników dla 1651 r. na zaledwie 18. Jak powyżej ustaliłem, samych piekarzy i szewców było wówczas 50, a razem z innymi wymienionymi w inwentarzu rzemieślnikami 71 – jest to jeszcze niepełne zestawienie, bowiem brakuje chociażby wymienionych w poprzednim inwentarzu z 1641 r. rzemieślników mieszkających przy parkanie.

<sup>52</sup> APL KGKr. Relacje 1, k. 644 v.

<sup>53</sup> Przyjmując dla wszystkich 116 rzemieślników odnotowanych w inwentarzu z 1641 r. stosowną 24% korektę *in minus*, dojdziemy do wniosku, że tuż przed wybuchem powstania Chmielnickiego było ich 88. Po uwzględnieniu pewnej niekompletności informacji w inwentarzu można przyjąć istnienie ok. 100 mistrzów, z których, jak przysięgli w 1651 r. w sądzie grodzkim mieszczenie szczebrzescy, ubyłoby 19, tj. 19%.

wcześniej kryzys gospodarczy tego miasta. To zjawisko równie wyraźne możemy zaobserwować w innych osadach miejskich regionu. Zresztą wpisuje się to w charakter powszechnej tendencji, mającej swoje ogólnopolskie przesłanki, ale i właśnie lokalną specyfikę. Na pewno takim kryzysogennym czynnikiem było powstanie i dynamiczny rozwój Zamościa, stanowiącego poważną konkurencję i zagrożenie dla rozwoju gospodarczego pobliskich gmin miejskich.

Dzięki zachowanym rejestrom metrykalnym dla Szczebrzeszyna można się pokusić o określenie strat demograficznych. Niestety, nie zachowały się spisy zgonów, chociaż ich kompletność budzi największe wątpliwości. Po stronie wiernych ważniejszym powodem luk rejestracji zgonów były koszty pogrzebowe, co skłaniało uboższych mieszkańców do samodzielnego pochówku<sup>54</sup> (ten proceder na pewno gwałtownie się nasilił wraz z olbrzymią pauperyzacją szczebrzeszynian po najeździe kozackim). Sporo różnorodnych mankamentów mają też metryki chrztów. Kierując się sugestią I. Gieysztorowej, która uznała, iż kryterium ich względnej kompletności wyznacza współczynnik  $Ch/\acute{S}^*$  na poziomie co najmniej 5<sup>55</sup>, zbadałem istniejące rejestry chrztów i ślubów Szczebrzeszyna za lata 1650-1655 (bez 1652 r.)<sup>56</sup>, uzyskując stosowny wskaźnik w wysokości 2,9. Pomimo iż ten wynik jest mało zadowalający, warto zauważyć, że do roku 1654 zapisy chrztów wykazują nieprzerwanie krzywą rosnącą, co odzwierciedla postępującą odbudowę potencjału ludnościowego miasta. Jeśli w 1650 r. metryki rejestrują 15 urodzeń, to w 1651 r. – 66, zaś w 1654 r. już 178<sup>57</sup>.

Najlepszą markę spośród metryk mają zapisy ślubów. W przeciwieństwie do szczebrzeskich metryk chrztu, w przypadku zapisów zawieranych małżeństw dysponujemy informacjami w odniesieniu do czasów sprzed, jak i po napadzie wojsk kozacko-tatarskich, co daje szansę zaprezentowania szacun-

---

<sup>54</sup> I. G i e y s z t o r o w a, *Niebezpieczeństwa metodyczne polskich badań metrykalnych XVII-XVIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 19(1971), nr 4, s. 583.

\* Chrzcziny/Śluby – liczba urodzeń przypadająca na jedno małżeństwo w średnich pięcioletnich.

<sup>55</sup> G i e y s z t o r o w a, *Niebezpieczeństwa metodyczne*, s. 583-585, 590-592.

<sup>56</sup> APL, Akta Parafii Rzymskokatolickiej w Szczebrzeszynie [dalej cyt.: APRzSzcz.], sygn. 10, s. 341-349; sygn. 17, s. 264-272. Por. Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie w Lublinie [dalej cyt.: AAL], Konsystorz Generalny Lubelski [dalej cyt.: KGL], sygn. Rep. 60 B VI/1. Sumarycznie sporządzone zestawienia rejestrów metrykalnych od XVII wieku do 1901 r. grzeszą, niestety, nieścisłościami; przekonują o tym zachowane i wykorzystywane przeze mnie imienne zapisy urodzeń i ślubów Szczebrzeszyna.

<sup>57</sup> APL APRzSzcz., sygn. 10, s. 341-349.

kowych strat ludności. Otóż jedyna dostępna metryka przedpowstańcza z 1645 r. notuje 83 małżeństwa. W roku 1648 ich liczba spada aż do 32, w 1649 r. wynosi 41, zaś w kolejnych kilku latach (do 1654 r.) nie przekracza 41<sup>58</sup>. Odpowiednie zestawienie powyższych liczb pokazuje co najmniej 50-procentowy spadek zawieranych małżeństw po najeździe wojsk kozacko-tatarskich w 1648 r. Z tej wielkości można wysnuć ostrożne wnioski w odniesieniu do strat ludności polskiej (trzeba pamiętać, że ze względu na pogorszenie warunków życia w okresie wojennym zmniejsza się liczba zawieranych małżeństw). W 1641 r. chrześcijanie stanowili ok. 1400 mieszkańców, więc ustalona ok. 50% depopulacja dotyczyłaby 700 mieszkańców (łącznie z Rusinami), a biorąc pod uwagę tylko Polaków – ok. 630 osób. Tak skorygowaną wartość uzyskałem poprzez analizę imion i nazwisk, co pozwoliło wydzielić ok. 10% substratu ruskiego wśród chrześcijan.

Brak stosownych informacji nie pozwala jednak na uzyskanie satysfakcjonującej odpowiedzi na chociażby przybliżone proporcje strat ludności ruskiej. Być może Kozacy szermujący hasłami *obrony starożytnej religii greckiej* potraktowali ją bardziej ulgowo.

Trudno ocenić rzeczywiste straty wśród Żydów, niemniej jednak ich kondycja ekonomiczna została mocno naruszona. Z analizy inwentarzy wynika pośrednio, że ludność wyznania mojżeszowego, obawiając się o swoje życie, w największym stopniu opuściła miasto, do którego *nota bene* następnie stopniowo powracała. Żydzi, szukający zwykle schronienia w przepelnionych i z tego względu dotkniętych epidemiami twierdzach miejskich (np. w Zamościu), przynieśli potem ze sobą choroby zakaźne do rodzinnego Szczebrzeszyna<sup>59</sup>. Na szybki powrót zdecydowali się przede wszystkim stali mieszkańcy; ich liczba jednak drastycznie spadła: z 63 gospodarzy żydowskich zostało zaledwie 28<sup>60</sup>, czyli aż 55% mniej. Wysoki spadek był spowodowany zarówno atakiem kozackim, jak i epidemiami. Jeśli wyprowadzić tę proporcję na wszystkich ok. 378 mieszczan żydowskich zamieszkałych w 1641 r. w ok. 31 domach, to można by wysnuć przypuszczenie, iż w następstwie napadu Kozaków zginęło ponad 200 starozakonnych. W kontekście tych, nawet jeśli bardzo przybliżonych wyliczeń demograficznych, wzmiankowana w kronice

---

<sup>58</sup> APL APRzSzcz., sygn. 17, s. 259-270. Jeśli nie liczyć metryk z 1651 i 1652 r., kiedy z nieznanymi bliżej powodów zanotowano po 9 i 7 ślubów, na przestrzeni lat 1648-1654 liczba zawartych związków małżeńskich wahała się w przedziale 31-41.

<sup>59</sup> APL AOZ, sygn. 49, s. 189-190. Inwentarz Szczebrzeszyna z 1651 r. notuje dwóch zapowietrzonych Żydów, z których jeden zmarł.

<sup>60</sup> APL AOZ, sygn. 47, s. 21-26; sygn. 48, s. 108-110; sygn. 49, s. 188-191.

„Ucisk czasów” liczba 2 tysięcy zabitych Żydów jest oczywistą przesadą. Natomiast nie ma powodów, aby podważać zawartą w niej informację o zbiorowym pochówku pomordowanych szczebrzeszynian, których ciała złożono w „rytualnym basenie”\*, uprzednio z niego spuszczaając wodę<sup>61</sup>.

Podsumowując powyższe wyliczenia demograficzne, należy stwierdzić, iż najbardziej wiarygodny obraz strat ludnościowych wyłania się wśród najliczniejszej grupy mieszkańców Szczebrzeszyna, a mianowicie Polaków, których 50-procentowy ubytek jest bardzo prawdopodobny. Natomiast dla całej populacji Szczebrzeszyna (gdyby także uznać wyliczony 55% szacunek strat Żydów i brak strat wśród ludności ruskiej) można wskazać na ponad 46% wyludnienie obejmujące ok. 830 osób. Z tego by wynikało, iż miasto z przedmieściami grupujące przed 1648 r. ok. 1800 mieszkańców, w następstwie ataku kozacko-tatarskiego zmniejszyło swoją liczebność do niecałych 1000 osób<sup>62</sup>.

Zapewne ten sam oddział kozacki, który zaatakował Szczebrzeszyn, jeszcze 7 listopada zajął położony ok. 20 km dalej na zachód Goraj<sup>63</sup>. Diariusz sejmiku elekcyjnego z 1648 r. podaje, że na posiedzeniu 13 listopada podstarości lubelski P. Kulczewski przekazał skierowany do niego list, w którym nadawca oznajmiał o spaleniu Goraja<sup>64</sup>. Tragiczne doniesienie potwierdza

---

\* mykwa – basen służący do rytualnych ablucji, czyli całkowitego zanurzenia się w wodzie Żydów ubranych w koszule (C a l a, W ę g r z y n e k, Z a l e w s k a, *Historia i kultura Żydów*, s. 225).

<sup>61</sup> *Jewrejskije chroniki*, s. 175. Mocno spauperyzowanych mieszkańców Szczebrzeszyna nie było stać na samodzielny pochówek. W ten sposób znajdujemy wytłumaczenie braku nagrobków z tych lat na miejscowym cmentarzu żydowskim – Por. A. T r z c i ń s k i, *Cmentarz żydowski w Szczebrzeszynie*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny” 1997, nr 1, s. 66.

<sup>62</sup> W 1641 r. w mieście było ok. 190 osiadłych domów chrześcijańskich i 31 żydowskich, co po odpowiednim przeliczeniu (1:6, 1:12) daje 1512 mieszkańców miasta, a razem z mieszkańcami dworu i kościołów ok. 1600 osób. Na przedmieściu znajdowało się 31 domów chrześcijańskich, w których mieszkało 186 osób. Por. A. S i d o r o w s k a, *Ludność wiejska klucza szczebrzeskiego Ordynacji Zamojskiej w XVII i XVIII wieku*, „Res Historica” 2004, z. 17, s. 105, 110. Autorka wyliczyła podobną liczbę mieszkańców miasta (1573 osoby), jednakże nie do przyjęcia są jej mocno zawyżone szacunki odnośnie do liczby obywateli żydowskich (864 osoby) i przedmieszczań (642 osoby). W kontekście moich wyliczeń demograficznych Szczebrzeszyna należy odrzucić także jej propozycję zaludnienia miasta dla roku 1653 (1554 osoby), co wynika m.in. z przyjęcia błędnego założenia, iż dla domów zawsze można stosować standardowe przeliczniki ludnościowe.

<sup>63</sup> APL, Księgi Grodzkie Lubelskie [dalej cyt.: KGLub.], Relacje 77, k. 841.

<sup>64</sup> Diariusz sejmiku elekcyjnego, sesja 13 listopada 1648 r., w: *Jakuba Michałowskiego wojskiego lubelskiego, a później kasztelana bieckiego, księga pamiątnicza*, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1864, s. 316.

złożony w sądzie lubelskim jurament, w którym czytamy: „Iż w miasteczku Goraju roku blisko przeszłego 1648 w sobotę po święcie wszystkich świętych bliższą domow pięćdziesiąt i osm osiadłych przez Kozaki z gruntu spalone i zniszone są”<sup>65</sup>. Jak łatwo obliczyć, przy porównaniu do – co prawda dość nieprecyzyjnego, bo odległego czasowo – stanu przedwojennego (inwentarz z 1615 r. wymienia ok. 280 osiadłych domów)<sup>66</sup> – straty w budynkach mieszkalnych wyniosły ok. 21%.

10 listopada, a więc trzy dni po zajęciu Szczepieszyna i Goraja, kolejnym miastem ordynackim zaatakowanym przez wojska kozacko-tatarskie był Turobin<sup>67</sup>. W następstwie najazdu – jak mówi jurament z 1649 r. – spalonych zostało 143 domów miejskich<sup>68</sup>, co stanowi 61% stanu zabudowy z 1645 r., kiedy ogółem było ok. 235 posesji (bez przedmieść – ok. 210)<sup>69</sup>. Sporządzony inwentarz w 1653 r. pokazuje już w pewnym stopniu odbudowane miasto, bowiem – bez przedmieść – zasiedlonych było ok. 125 posesji<sup>70</sup> (zaraz po najeździe tylko 68). Zniszczenia osiadłości Żydów musiały być bardzo duże, gdyż w tym roku zamieszkiwali oni zaledwie ok. 13 mieszkań, aż połowę mniej jak w 1645, kiedy mieli ich ok. 26. Zostały spalone wszystkie jatki szewskie<sup>71</sup>. Trudno określić straty demograficzne, ale Kozacy tradycyjnie surowo potraktowali znienawidzonych przez siebie starozakonnych<sup>72</sup>, co sugerują już ich wysokie straty materialne.

Ogromne straty poniosło rzemiosło: liczba rzemieślników zmniejszyła się o 37<sup>73</sup>, co po dodaniu 34 majstrów funkcjonujących w 1653 r.<sup>74</sup>, wyliczamy 52-procentową regresję.

<sup>65</sup> APL KGLub. Relacje 77, k. 841.

<sup>66</sup> APL AOZ, sygn. 9, s. 4-12.

<sup>67</sup> J. O l s z a ń s k i, *Notatki o Turobinie i Czernięcinie*, „Teki Zamojska” 2(1939), z. 2, s. 76.

<sup>68</sup> APL KGKr. Relacje 1, k.225 v.

<sup>69</sup> APL AOZ, sygn. 71a, s. 6-18. W samym mieście 186 domów należało do chrześcijan, a ok. 24 do Żydów.

<sup>70</sup> APL AOZ, sygn. 73, s. 11-15, 17.

<sup>71</sup> APL AOZ, sygn. 71a, s. 6-10, 12-15; sygn. 73, s. 11-12, 14-17.

<sup>72</sup> *Jewrejskije chroniki*, s. 172; H a n n o w e r, *Jawein Mecula*, s. 53.

<sup>73</sup> APL KGKr. Relacje 1, k. 654v-655.

<sup>74</sup> APL AOZ, sygn. 73, s. 11-17; Z i m m e r, *Miasta*, s. 120. Autor podaje za niską liczbę rzemieślników. Posiłkując się jego wyliczeniami z podziałem na branże rzemieślnicze, wydzieliłem dla 1653 r. tych nieodnotowanych równocześnie w inwentarzu, co dało łącznie 34 majstrów.

Aby ulżyć zniszczonemu miastu, hetman polny koronny Andrzej Firlej wydał 24 grudnia 1648 r. uniwersał, w którym zabronił pobierania w mieście stacji żołnierskich<sup>75</sup>. Wojsko nie przestrzegało tego zakazu, chorągiew cześnika czerskiego Olbrychta Pęcławskiego stacjonowała w Turobinie przez 8 dni we wrześniu 1653 r. W styczniu następnego roku ci sami żołnierze, ignorując prośbę delegacji mieszczan odstąpienia od miasta, zaatakowali je – „parkany miejskie obaliwszy i szturmem rozrzuciwszy [...] jednego z obywatelów miasteczka pomienionego na imię Antonia Żuka okrutnie przez cmentarz kościelny z izby wywlokłszy, kijami tak długo bili aż natychmiast umarł, czyniąc postrach innych”<sup>76</sup>. Skala dewastacji była bardzo duża, jednakże zaprzysiężone zeznanie mieszczan turobińskich z lipca 1655 r., sugerujące niemal katastrofalny stan miasta, wyraźnie wyolbrzymia straty, zaniżając liczbę zasiedlonych domów chrześcijańskich w mieście do zaledwie 43<sup>77</sup>. W konfrontacji z inwentarzami podobną niewielką rzetelność wykazuje inny jurament, złożony w czerwcu tego roku, wymieniający brak aż 18 majstrów płacących podatek<sup>78</sup>, co w relacji do ustalonej powyżej liczby 34 rzemieślników działających w 1653 r., sugeruje 53% regres. Pozostałoby zaledwie 16 majstrów, ale było ich zapewne więcej, co sugerują chociażby – zresztą i tak zaniżone – wyliczenia B. Zimmera, który dla 1654 r. rejestruje 22 rzemieślników<sup>79</sup>.

20 listopada 1648 r. wtargnęli do Kraśnika Kozacy. Podjęta przez mieszkańców próba stawienia im czoła nie powiodła się, obrona została przełamana z samego rana. Część mieszkańców, która wtedy wychodziła z kościoła po porannej mszy, schroniła się w nim, broniąc doń dostępu. To tylko pogorszyło sytuację, gdyż po zdobyciu świątyni Kozacy wycieli w pień wszystkich znajdujących się tam ludzi; proboszcz kraśnicki Wit w liście do swego przełożonego wylicza ich na 130. Ofiar w ludziach było znacznie więcej, zginęło m.in. dwu zakonników i organista; nie oszczędzono nawet dzieci – pięcioro z nich utopiono w kałuży, a kilkadziesiąt innych wrzucono do studni. Kozacy mocno zdewastowali miasto, w tym także klasztor i kościół, który ogołociono

---

<sup>75</sup> Uniwersał Andrzej Firleja, 25 grudnia 1648 r., Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Zamoyskich, rkps 2490, s. 144-145.

<sup>76</sup> APL, KGKr., Relacje 2, k. 48v-53.

<sup>77</sup> APL KGKr. Relacje 2a, s. 33. Inwentarz z 1656 r. wymienia 80 miejskich domów chrześcijańskich – APL AOZ, sygn. 74, s. 6-9, 11.

<sup>78</sup> APL KGKr. Relacje 2a, s. 32.

<sup>79</sup> Z i m m e r, *Miasta*, s. 120.

z organów, okien i drzwi<sup>80</sup>. W grabieżach bogatych kraśniczan współdziałała z napastnikami biedota miejska<sup>81</sup>. Żydzi, zresztą nie tylko miejscowi, ale z różnych stron szukający tu schronienia, zostali potraktowani z całą surowością. Jak podaje Meir ben Szmuel, w Kraśniku poniosły śmierć setki ludzi wyznania mojżeszowego<sup>82</sup>.

Mikołaj Stworzyński informuje o zeznaniu mieszczan kraśnickich, którzy przed sądem grodzkim podali, iż w rezultacie ataku kozackiego zniszczonych zostało 70 domów i zginęło 300 ludzi<sup>83</sup>. W porównaniu ze stanem przedwojennym (1631 r.), kiedy było 364 domów<sup>84</sup>, można wskazać na 19% ubytki substancji mieszkaniowej. Parafialne zapisy urodzeń katolików pozwalają przynajmniej w części skonfrontować ubytki w ludziach; w latach 1643-1647 średnio rodziło się 186 dzieci, w kolejnym pięcioleciu 1648-1652 – 128<sup>85</sup>, czyli 31% mniej. Przykładając tę proporcję na straty demograficzne ludności chrześcijańskiej, dojdziemy do wniosku, iż z żyjących w Kraśniku w 1631 r. ok. 2000 osób<sup>86</sup> ubyło 620 (łącznie z Rusinami – ale nie wiemy, jaki odsetek oni stanowili i czy z równą surowością zostali potraktowani przez Kozaków). Kondycję społeczności kraśnickiej podcięła dodatkowo szalejąca w 1652 r. epidemia<sup>87</sup>, którą należy postrzegać w kategoriach następstw wojennej zawieruchy.

Kolejny problem następcza stan miejscowego rzemiosła, można się bowiem zastanawiać nad kompletnością jedyne go odnalezionego juramentu z 1651 r., który mówi tylko o zmniejszeniu się liczby rzeźników z 11 do 7<sup>88</sup>. Jeśli

<sup>80</sup> List ks. Wita, proboszcza kanoników regularnych w Kraśniku, do ks. Liberiusa, proboszcza kanoników regularnych w Kazimierzu przy Krakowie, Kraśnik, 30 listopada 1648 r., Biblioteka Akademii Nauk Ukrainy im. W. Stefanyka we Lwowie [dalej cyt.: BANULw.], rkps 189, s. 187; *Nowiny o Kozakach z Warszawy 1648 r.*, BANULw. 189, s. 179-180.

<sup>81</sup> J.R. S z a f l i k, *Powiat urządowski w okresie wojen z połowy XVII wieku (1648-1660)*, w: *Z dziejów powiatu kraśnickiego*, red. K. Myśliński, J.R. Szaflik, Lublin 1963, s. 121.

<sup>82</sup> *Jewriejskije chroniki*, s. 172.

<sup>83</sup> *Opisanie historyczno-statystyczne*, k. 56v.

<sup>84</sup> J. M o r g e n s z t e r n, *Wiadomości o ludności żydowskiej w Kraśniku na podstawie inwentarza z 1631 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1959, nr 32, s. 31. Z 364 domów 334 (w tym 92 na przedmieściach) zamieszkiwała ludność chrześcijańska a 30 żydowska.

<sup>85</sup> AAL, KGL, sygn. Rep. 60 B VI/1.

<sup>86</sup> M o r g e n s z t e r n, *Wiadomości o ludności żydowskiej*, s. 34.

<sup>87</sup> S z a f l i k, *Powiat urządowski*, s. 126.

<sup>88</sup> APL KGLub. Relacje 79, k. 28.

przyjąć te straty za całkowite, to byłyby niewielkie, gdyż w okresie wcześniejszym (1626,1631) notujemy ok. 148 samodzielnych rzemieślniczych<sup>89</sup>.

Zapewne mniej więcej w tym czasie co Kraśnik zaatakowany został inny, położony w zachodniej części ośrodka ordynacji – mianowicie Janów – o czym dowiadujemy się z anonimowego listu z końca listopada<sup>90</sup>. Niestety, nie mamy informacji o skali dewastacji miasta. Musiała być jednak duża, skoro Jan „Sobiepan” Zamoyski przywilejem z 29 kwietnia 1652 r. ze względu na zniszczenia wojenne i morowe powietrze zezwolił Żydom na osiedlenie się w mieście (z wyjątkiem rynku) oraz uprawianie handlu i rzemiosła przy jednoczesnym zwolnieniu z podatków na okres 15 lat<sup>91</sup>. Aby ulżyć spustoszonemu i dotkniętemu epidemią Janowowi, Jan Kazimierz uniwersałem z 3 czerwca 1653 r. uwolnił go „od wszelkich kontrybucji, stacji i przechodów żołnierskich”<sup>92</sup>.

Wojska kozackie, pomimo słabych umocnień, według M. Horna nie zdobyły Tarnobrodu, a jego straty materialne miały być wynikiem jedynie ostrzeżenia<sup>93</sup>. Nie podzielając tego przypuszczenia, należy zgodzić się z jego wyliczeniem, na podstawie inwentarza z 1650 r., 46 spalonych i zburzonych domów (w tym 18 żydowskich), tj. ok. 12% zabudowy mieszkalnej miasta, gdzie tuż przed napadem kozackim znajdowało się 372 mieszkań<sup>94</sup>. Rejestr poborowy z 1651 r. odnotowuje 88 spalonych domów<sup>95</sup>, co chyba dowodzi, iż posiłkowano się mało wiarygodnymi abituratami. Oprócz mieszkań ogień zniszczył także żydowską szkołę, bożnicę i szpital.

---

<sup>89</sup> J. M o r g e n s z t e r n, *Udział Żydów w życiu gospodarczym Kraśnika i włości kraśnickiej do połowy XVII w.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1960, nr 36, s. 7; *Rejestr poborowy województwa lubelskiego (powiat lubelski i urzędowski z r. 1626, ziemia lukowska z r. 1620)*, oprac. J. Kolasa, K. Schuster, red. S. Ignolt, Wrocław 1957, s. 89. Liczbę działających przed powstaniem Chmielnickiego 148 rzemieślników uzyskałem dzięki informacjom rejestru poborowego z 1626 r. i przywoływanego przez J. Morgensztern inwentarza z 1631 r.

<sup>90</sup> List AA, 29 XI 1648 r., BCzart., Teki Naruszewicza 143, s. 380.

<sup>91</sup> H. R o ż e k, *Powstanie Janowa Lubelskiego i jego rozwój w okresie staropolskim*, w: *Janów Lubelski 1640-2000*, Janów Lubelski 2000, s. 20. Kolejny przywilej dla Żydów wydał ordynat 29 maja 1654, pozwalając im osiedlać się w obrębie rynku i wybudować tam 8 kramnic.

<sup>92</sup> Uniwersał Jana Kazimierza, Warszawa, 3 czerwca 1653 r., Biblioteka Łopacińskich w Lublinie, rkps 1285, k. 9-10.

<sup>93</sup> M. H o r n, *Skład zawodowy i rozwarstwienie majątkowe Żydów tarnobrodzkich w świetle inwentarzy z lat 1650-1686*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 21(1971), nr 78, s. 19.

<sup>94</sup> APL A O Z, sygn. 68, s.17-26. Por. H o r n, *Skład zawodowy*, s. 20.

<sup>95</sup> *Rejestr poborowy ziemi przemyskiej z 1651 roku*, w: *Polska południowo-wschodnia w epoce nowożytnej*, (Źródła dziejowe, t. I, cz. 2), Rzeszów 1997, s. 4.



W 1650 r. opodatkowanych mistrzów było 68<sup>96</sup>, czyli o 112 mniej (62%) w porównaniu z rokiem 1641, kiedy funkcjonowało 180 właścicieli warsztatów<sup>97</sup>. Nie wiadomo, jakie były straty demograficzne, inwentarz z 1650 r. wspomina jedynie o 4 ofiarach (Polakach) ataku kozackiego<sup>98</sup>, ale analogiczny inwentarz Szczepieszyna sugeruje, że są to niekompletne informacje. Te przypuszczenia potwierdza zupełne pominięcie informacji o zamordowanych Żydach, o czym z kolei mówią przekazy Hannowera i Meir ben Szmuela<sup>99</sup>.

Rekapitulując, należy zauważyć, że w 1648 r. wszystkie miasta Ordynacji Zamojskiej, z wyjątkiem Krzeszowa, stały się przedmiotem ataku wojsk kozacko-tatarskich. Największe ubytki domostw poniosły Turobin – ok. 61% i Tomaszów – 38%. W Goraju zniszczonych zostało ok. 21%, w Kraśniku – 19%, a w Tarnogrodzie ok. 12% posesji. W Szczepieszynie nie notujemy istotnych strat zabudowy miejskiej. W Zamościu na rozkaz władz miejskich spalono przedmieścia, na których znajdowało się ponad dwuipółkrotnie więcej domów niż w mieście. Brak źródeł nie pozwolił ustalić zakresu zniszczeń tkanki mieszkalnej Janowa; podobna sytuacja dotyczy rzemiosła.

W odniesieniu do tego drugiego aspektu strat, najbardziej ucierpiał Tomaszów, gdzie ubyło ok. 64% warsztatów. W Tarnogrodzie można zauważyć ok. 62%, a w Turobinie 52% regres w tym względzie. 17% rzemieślników przestało pracować w Szczepieszynie. Nie udało się ustalić, jakie ewentualne straty poniosły rzemiosło gorajskie i janowskie. Prawdopodobnie niewielkie straty były udziałem rzemieślników Kraśnika.

Analiza dostępnych metryk parafialnych dla Szczepieszyna i Kraśnika pokazała znaczne ubytki demograficzne, w przypadku pierwszego z ośrodków na poziomie 46%, a drugiego 31%. Z uwagi na mniejszą skłonność do zawieranych małżeństw i prokreacji w okresie wojen, należałoby nieco zmniejszyć poziom proponowanych strat demograficznych.

Komentując powyższe ustalenia zniszczeń wojennych, należy podkreślić, iż rodzaj wykorzystywanych źródeł, w tym mało precyzyjna rejestracja podatkowa, pozwoliły w wielu wypadkach na jedynie bardzo przybliżone szac-

<sup>96</sup> APL AOZ, sygn. 68, s. 17-23, 25, 35.

<sup>97</sup> M. H o r n, *Walka klasowa i konflikty społeczne w miastach Rusi Czerwonej w latach 1600-1647 na tle stosunków gospodarczych*, Wrocław 1972, s. 35; t e n ż e, *Żydzi na Rusi Czerwonej w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 1975, s. 57.

<sup>98</sup> APL AOZ, sygn. 68, s. 17.

<sup>99</sup> H a n n o w e r, *Jawein Mecula*, s. 53; *Jewrejskije chroniki*, s. 73. Por. H o r n, *Skład zawodowy*, s. 19, autor ten podaje w wątpliwość prawdziwość informacji zawartych w kronice N. Hannowera.

cunki. Przeprowadzona analiza demograficzna w odniesieniu do Kraśnika i Szczebrzeszyna przy okazji dobitnie pokazała, że powszechnie czynione obliczenia zaludnienia na podstawie prostych przeliczników domostw (1:6 dla chrześcijan, 1:12 lub 1:24 dla Żydów) nie są zasadne dla czasów wojennych, bowiem straty demograficzne nie mają pokrycia w ubytkach materialnych. Te niebezpieczeństwa metodyczne nie obowiązują w odniesieniu do dłuższych okresów niezakłóconego rozwoju danego ośrodka, w co wpisuje się chociażby inwentarz Szczebrzeszyna z 1641 r. czy Turobina z 1645 r.

*Casus* Szczebrzeszyna zaświadcza, jak wielce zawodne bywają obliczenia strat rzemiosła miejskiego posiłkujące się metodą progresywną. Mamy tutaj sytuację o tyle korzystną, że większość danych źródłowych sąsiaduje z połową XVII wieku; niemniej stopień pomyłek jest i tak dosyć spory. Wolno zauważyć jeszcze jedno – niepodnoszone wyżej zagrożenie metodyczne, które dotyczy fluktuacji osadniczej rzemieślników. Pewien ich odsetek – zwłaszcza czeladników – nawet w okresach względnego spokoju, wędrował do innych ośrodków, głównie w celu znalezienia bardziej intratnej pracy. Zjawisko migracji nasilało się w okresie zawieruchy wojennej. W trosce o swój byt niektórzy z nich już bezpowrotnie opuszczali dotychczasowe miejsca zamieszkania, zasilając potencjał gospodarczy innych, bezpieczniejszych i znajdujących się w lepszej kondycji osad miejskich i wiejskich.

MATERIAL AND DEMOGRAPHIC LOSSES  
OF THE TOWNS BELONGING TO THE ORDYNACJA ZAMOJSKA  
AS RESULT OF BOGDAN CHMIELNICKI'S ARMY'S ATTACK IN 1648

S u m m a r y

The Chmielnicki Uprising spread to the lands belonging to the Ordynacja Zamojska, considerably straining their potential. Up till that time they had had a rather quiet history. Tartar units that ravaged the territories of the south-east of the Polish Republic did not venture into these regions. In 1648 all the towns of the "Zamojski State", except Krzeszów, became the object of the attack launched by Kossack-Tartar troops. Only Zamość, owing to its modern bastion fortifications, was not captured. The houses in Turobin and Tomaszów were destroyed to the largest degree. With respect to the losses of the craftsmen Tomaszów and Tarnogród suffered most. An analysis of the available parish documents only allowed approximated estimates of the demographic losses concerning Szczebrzeszyn and Kraśnik. The 1648 war intensified the economic crisis that loomed over the territory even earlier. It became part of

a general tendency, but it also had its own specificity. Establishing Zamość, and the dynamic development of the town that became a serious competitor as well as a danger for the economic development of the towns-districts in the neighborhood surely was a factor that contributed to the crisis.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** powstanie Chmielnickiego, Ordynacja Zamojska, Kryzys ekonomiczny, straty materialno-demograficzne.

**Key words:** Chmielnicki Uprising, Ordynacja Zamojska, economic crisis, material and demographic losses.